

Wydawn. ROK 54.

KRAKÓW, DNIA 13. SIERPNIA 1922.

Nr. 33.

DJABEŁ

Prenumerate, listy, artykuły należy
nadsyłać pod adresem

WYDAWNICTWO
TYGODNIKA „DJABEŁ”
WŁADYSŁAW BORKOWSKI
Kraków, ul. Niecała 4.

Cena egzemplarza 100 Mkp.



PRENUMERATA
W KRAKOWIE I NA PRO-
WINCYI WRAZ Z PRZESYŁKĄ
POCZTOWĄ:
MIESIĘCZNIE 400 MKP.
Cena egzemplarza 100 Mkp.

WYCHODZI CO SOBOTE.

TYGODNIK SATYRYCZNO-HUMORYSTYCZNY, ILUSTROWANY.

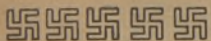
W LABORATORJUM BAKTERJOLOGICZNYM.



Federowicz. Nad czym teraz, mój premierze, pracujesz?

Dr. Nowak. Z powodu nadchodzących wyborów przyrządzam serum do wstrzykiwania chorym na wściekliznę partyjną i na fałszowanie woli wyborców.

Federowicz (do siebie). A to naiwny... (głośno). Wątpię, aby ci się to udało. Lepiej wynajdź środek do zastrzyknięcia autorytetu gabinetowi, a i nam Kapekom coś zastrzyknij dla wzmocnienia sił, osłabionych ciągle przeskakowaniem na prawo i na lewo...



Drobne ogłoszenia

M. JAKUBOWSKI KRAKÓW.

Sukiennice 1. 26.
Wyroby platerowane
biżuteria pamiątko-
wa srebrna, wyroby
złote i galanteria

SZYMCHAKOWSKI i Ska

FABRYKA WÓDEK
POLSKICH i LIKIERÓW.
Kraków, XIX/13.

SANATORJUM i ZAKŁAD

WODOLECZNICZY
Dra KUPCZYKA
W KRAKOWIE,
ul. Szujskiego 1. 11.

STANISŁAWA DEBELSKA

Magazyn towarów
modnych i przybo-
rów do szycia.
W KRAKOWIE,
ul. Florjańska 1. 2.

KINO „WANDA” CO TYDZIEŃ

NOWY PROGRAM
KRAKÓW,
ul. św. Gertrudy 5.

PIOTR PAŁKA ZAKŁAD TAPI-

CERSKO - DEKO-
RACYJNY
w KRAKOWIE,
WIELKI WYBÓRKOŁDER
UL. FLORYAŃSKA 26.
(wejście od św. Marka 19)

JAN OCHMAŃSKI MAGAZYN OBUWIA

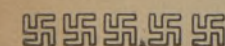
KRAKÓW,
UL. ZWIERZYŃCZKA 4.

SZKOŁA TAŃCÓW Jul. J. Nowotarskiego

KRAKÓW,
ul. Bonerowska 14 parter.
przyjmuje wpisy od 6-8 pop.
Towarzystwo doborowe.

WOJCIECH BUCKI

KRAWIEC dawniej
Lipczyński KRAKÓW,
Rynek gł. 1. 32.



OD WYDAWNICTWA. Z powodu olbrzymiego podniesienia kosztów druku i papieru podwyższamy prenumeratę i cenę pojedynczego egzemplarza na 100 Mkp.

Całoroczna prenumerata w Ameryce kosztuje 4 Dol.

Od Wydawnictwa.
Do Szanownych P. T. Prenumeratorów.
Prenumerata Tygodnika „Djabeł” wynosi
wraz z przesyłką pocztową miesięcznie
400 Mkp.

Adres wydawnictwa tygodnika „DJABEŁ”:
Władysław Borkowski, Kraków
ul. Niecała L. 4.

WICEK SOCJALIK.



Żadna ci psiokrew ze szmat krakowskich nie zanutowała, co bez trzy dni (sobotę, niedzielę i poniedziałek) był ci w Krakowie wielki zjazd policjanów. Gdzieś się, chłopie, psiokrew obrócił, to ci styrezał policjan mundurowany, tajny sułan, abo bury, abo chatrak. W niedzielę kole starygo tyjnatru przechodzący, bełem sam na własne kapowidła widzący jakich z dwiestu. A beli psiokrew okrutnie morowo i suminnie służbę pełniący. Szedł ci ze mnom posył Ferdyk i peda: „Mom, Wicek, pragninie — wstąpmy se na bombkę”. Jak ci to policaje usłyszały, zaraz ci jeich kielkunastu chyciło Ferdka za kołnierz i chciało taszczyć do ula. Dopiero jak ci się psiokrew wylemitygował co jezd szuwerenem i co głosuwał za przyńciem do wiadomości Nowaka, a' ino o bombce u Siapsi był myślący, jakiś ci starszy kazował go puścić, ale ci nam zrobił uważność co bomby można pić, ale o nich publicznie nie gwarzyć.

Na te trzy dni zjazdu polikierów beła psiokrew zawieszona ustawa alkoholiczna. We wszy-

stkich kirniach odchodziła psiokrew trunkowość galanto.

A trza wiedzieć co od 11 lipca obowiązuje psiokrew nowe rozporządzenie antitrunkowe, na uciemieźynie narodu bez jakichś psiokrew sufragarów wykumbinowane. A stoi ci tyż w nim jak drut: „Całkowity nakaz sprzedawania i podawania napojów alkoholowych może nastąpić w danej gminie na zasadzie głosowania powszechnego”. Otóż na pochwałę i zaszczyt naszygo psiokrew rycerskiego narodu trza zanotować, co chociaż już psiokrew minon misione od obowiązywania onygo rozporządzenia, to jeszcze w całym Polsce nie nalażała się taka psiokrew zatracona gmina, któraby chciała głosuwać za zakazem trunkowości. I jezdem psiokrew przy nadziei, co się nie najdzie. A w kużdym razie jezdem psiokrew spokojny o Kraków, co do takij hańby i poniżenia nie dopuści, choćby jego prezydentem nie był nawyt Federowic, a jaki psiokrew fabrykant wody sodowyj.

DO ZDROWEGO SENSU.

Zdrowy sensie, czemu przyjście
Na ten padoł ciągle zwlekasz?
Był premierem polskim muzyk,
Był premierem i aptekarz...

Sensie zdrowy, dość psich figlów,
Które teraz znowu wszczynasz,
Gdyś pozwolił, by premierem
Został dzisiaj weterynarz.

Zdrowy sensie, zlituj że się
Oszczędź nam i kpîn i krytyk —
Niech na czele gabinetu
Stanie chociaż raz... polityk.

Z CHWILI.

Ze wszystkich miejscowości w Polsce najlojalniejszą jest... Trzebinia.

Zgotowała owacyjne przyjęcie powracającemu z Genui Skirmuntowi, a kiedy Skirmunta Naczelnik Państwa usunął, zgotowała uroczyste przyjęcie... Naczelnikowi Państwa.

Prof. Nowak może być pewny, że jeżeli zawita do Krakowa, notabie trzebińscy złożą mu hołd na dworcu kolejowym.

Gdyby Korfanty był został premierem, ten sam zaszczyt spotkałby... Korfantego.

Ale czy tylko jedna jest taka Trzebinia? Czy tylko w niej są tacy „notable”?

Podobno nareszcie wejdzie w życie reforma walutowa.

ZAWSZE NA SKŁADZIE:

I. DZIAŁ: Materje na ubrania, bielizna i t. d. — II. DZIAŁ: Przybory do szycia, haftu i dla krawców. — III. DZIAŁ: Obuwie i wyroby trykotarskie. — IV. DZIAŁ: Przybory szkolne i do pisanja. — V. DZIAŁ: Przybory gospodarskie. — VI. DZIAŁ: Przybory szewskie, skóra na podeszwy i na wierzchy. — VII. DZIAŁ: Mydło do prania i toaletowe. — VIII. DZIAŁ: Przybory do palenia. — IX. DZIAŁ: Wszelkie artykuły korzenne.

Sprzedaj tylko hurtowna.

Dom Towarowy

Fr. WOJAS

KRAKÓW, UL. ŁOBZOWSKA 12-14,

Jednostką monetarną będzie *Piast*, dzielący się na sto *chamów*.

Zasługi położone przez Stapińskiego dla lewicy mają być wynagrodzone orderem. Jedni są za udzieleniem mu orderu *Virtuti militari*, drudzy oświadczają się za *Polonia restituta*. W ostatniej chwili rzucono myśl połączenia dla niego tych odznak i wręczenia mu orderu *Virtuti restituta*.

Tenże order ma otrzymać jedna z dam Czerwonego Krzyża, która po licznych przygodach obozowych znalazła sobie nareszcie męża.

Komisariat do drożyzny nareszcie stwierdził, że członkami niektórych komisji do badania cen są interesowani przedsiębiorcy, którzy mając przeważający wpływ na ustalanie cen, podnoszą je bez istotnych przyczyn.

Komisariat stwierdził to, co wróblom na dachach było wiadomo. Ale lepiej późno niż nigdy. Oby tylko zapowiedziana rewizja składu komisji nie pozostała na papierze.

Za co ma Ill. Kurjer codz. swych czytelników najlepszy dowód w zapowiedzi, że będzie drukował dwie powieści: „Tajemnicę egipskiego sarkofagu“ i „Jedenaście samochodów Landru“. Oczywiście takie utwory mogą być tylko dla nierozwiniętych umysłowo.

DWAJ PREMIERZY.

Gabinet nowy z poprzednikiem
Jest w pokrewieństwie bardzo bliskim,
Różnią się bowiem między sobą
Tylko premiera nazwiskiem.

Miedzy Nowakiem a Śliwińskim
Cała różnica zaś jest taka,
Że Michalskiemu ten się skłonił,
A tamten dał mu kopniaka.

Obaj ci męże poszli zgodnie,
Gdy nowy objęli proceder,
Przyjmując wspólnie za zasadę
To, co im każe Belweder.

PASZTET BELWEDERSKI NA GORĄCO.

Bierze się kilka ładnych przesileni i kilka szopek lepszego gatunku, wkraja się w to główkę Nowaka, mózdzek Federowicza i wątróbkę Daszyńskiego i stawia się na wolnym ogniu. Osobno robi się ciasto francuskie z mąki Witosa, zaprawionej żółtkami „Wyzwolenia“. Ugotowaną mieszaninę obkłada się ciastem i wkłada do formy wyłożonej numerami Czasu i Naprzodu, poczem wstawia się ją na pół godziny do pieca, póki się dobrze nie zarumieni. Wyjętą z formy potrawę podaje się na stół przybraną w liście bobkowe.

Najsmaczniejsza jest przy piwie nawarzonem w Belwederze. Na nieprzyjemny odór pasztetu nie należy zważać, boć przecie i kwargle śmierdzą, a jednak je jadamy ze smakiem.

W SZKOLE.

Profesor przez pół godziny prowadzi dowód matematyczny i kończy go słowy:

— W ten sposób widzimy, że X. równa się zeru.

Na to jeden z uczniów:

— I nie szkoda to było czasu, kiedy cała robota na nic?

W SALONIE.

Łgarz salonowy. W czasie ostatniej mojej wycieczki za granicę — poznałem w Spa jegomości, który miał 170 lat.

Pani. To rzeczywiście wiek nadzwyczajny — a jak też wyglądał ów staruszek?

Łgarz. Najwyżej na 169 lat.

LIST PANA DAMAZEGO.

Kochana panno Pulcherjo Dobrodziko!

Zmartwiałość i różne dyskursy chodzą do mojej głowy o Wielmożnej pannie Pulcherji Dobrodzice jakoby już inny zajeżdża do niej, ja nie miałem czasu być u Pani, bo teraz żniwa, a że nasz arendarz przyjedzie do Krakowa ze skórkami, to ja proszę przez niego upewnić mnie co do mego chcenia i co do miłości uszanowania Pani Dobrodziki. Nikomu jeszcze nie wystawiałem mojej miłości, boję się żeby nie było w tem rozejścia. Sąsiedzi znają mnie dokumentnie, mam ja trochę i światłości przez którą mogę czytać i pisać. Wie to panny Ciotka jaki ja kawaler jestem rezolutny, więc proszę o miłość wzajemności.

W gazecie piszą, że miłość nie jest to żarty, ale do wszystkiego człowieka doprowadza: do życia i do zastrzelenia się czyli wypalenia do siebie z pistoletu. O! co za rozpacz będzie porzucać ten świat kiedy na grobie moim wyrzną: „Stracił życie i śmierć nie przez inną okazję tylko przez miłość i kochanie jednej panienki!“

A jakiby to ja był szczęśliwy żeby ja usłyszał co pani mnie kocha! proszę niech mi pani odpisze, albo powi arendarzowi, abym wiedział za co się mam trzymać.

O! czekam listu albo arendarza z płaczem, wzdychaniem i tam dalej — jeżeli będzie dobrze to przyjadę z wywózką, a jeżeli nie to się wszystko skończy i będę leżał na klepisku od zabicia i wystrzelenia z pistoletu — a potem z rozpaczynię się z panną Barbarą, co mnie do tego namawia pachciarz z Wulki.

Teraz całuję wszystkie paluszki wszystkich nówek i rączek po siedem razy i przyeiskam do

NA SEZON LETNI:
Ponocuchy damskie i dzieciinne, Skarpetki męskie, Rękawiczki niejane,
Staniki — Koinierze modne. Krawaty męskie. Perfumy, mydła toaletowe.
Grzebyki, Szpilki, Agrafki do włosów dla Pań.

poleca po cenach bardzo przystępnych firma:

E. Ostaszewski & E. Mayer
Kraków, Rynek gł. l. 5.

NOWO OTWARTY

Pierwszorządny Zakład Krawiecki ubiorów męskich i wojsk.

Fr. Mecnarowskiego i Aksaka

Kraków, ul. Sławkowska L. 25

NOWO OTWARTY

poleca:

P. T. Publiczności swoje pracownie prowadzone pod kierunkiem pierwszorządnych sił oraz wybór wszelkich jaknajlepszych materiałów angielskich i krajowych po cenach bardzo umiarkowanych. Powierzone zamówienia wykonuje się z materiałów własnych jak również dostarczonych według najnowszych żurnali, a zadowalające najwybredniejsze wymagania P. T. Klienteli.

Wykonanie solidne i zawsze punktualne.

POWSZECHNE WIADOMO ŻE MA-
SZYNY DO PISANIA PRZYJĘTE DO
NAPRAWY PRZEZ MOJĄ FIRME —
DAJĄ NAJZUPEŁNIEJSZĄ REKOJME,
CO DO ICH WYKONANIA!

PRAWDZIWA UCZELNIA
PISANIA NA MASZYNACH,
SYSTEMEM 10-cio PAL-
COWYM.

WŁAŚCIWE ŹRÓDŁO
WSZELKICH PRZY-
BORÓW DO MASZYN
BIUROWYCH, STANO-
WICZO PIERWSZORZĘ-
DNEJ JAKOŚCI.

FABRYCZNY
SKŁAD MASZYN
DO PISANIA
L. C. SMITH & BROS.

TELEFON NR : 32-86.
a) SKLEP, b) BIURO, GŁ. I MIESZKANIE;
c) SEKRETARIAT;
d) DZIAŁ TECHNICZNY;
e) UCZELNIA PISANIA NA
MASZYNACH.

LUDWIK AKSMAN
KRAKÓW
SZEWSKA 10.

mego delikatnego serca, a na koniec nie wiem co
się ze mną stanie.

Zostaję z bardzo wielkim defektem, wdycha-
jący do panny Pulcherji Dobrodziki, przyjaciel
od grobowej deski, najniższy podnózek.

Damazy, rządcą.

ZA ROGATKAMI.

— Kumo, gdzie wasz syn się obraca?
— Dyć jest teraz w *majtkach*.
— Tyla to i ja wiem — ale powiedzta no
gdzie jest?

— A toć wam gadam że w *marynacie*, co to
na morzu.

— Ej kumo, kumo! musieliśta chyba za bar-
dzo w kieliszek zaglądać, co takie bajdy plecieta!

ORGANISTA W KLATCE.

— A cóż ty tam chłopcze niesiesz w tej klatce?
— Ptaka, panie.
— A jak się nazywa?
— Worganista, proś pana.
— Organista? a to dla czego?
— A bo dużo żre, proś pana, a kiepsko śpiwo.

DER ZAUBERLERLING.

(Poemat napisany przez p. Goethego, poprawiony i przetłu-
maczony przez Jojnego Fajansa).

Kiedy Berek rabin stary
Z domu sze ewakuował,
Ja od jego duchy, mary
Będę sam komenderował.
Ja rychtyk zapamiętałem
Jegi gest, słowa wszelakie,
I będę sobie próbował
Robić jak un cuda takie.

Zrób lauf, co ino masz siły
Tam gdzie wody bystry bieg,
By sze w domu zapełniły
Wszystkie naczynia po brzeg!

Wichodź z kąta miotło stara —
Zrzuć jupicę potarganą —
Jużeś nieraz pracowała —
Znoś tu wodę furt źródłaną.
Na dwóch nogach stój —
Habacht głowę wznies,
Tam gdzie wody zdroj
Dwie konewki nieś!

Rób lauf, co ino masz siły
Tam gdzie wody bystry bieg,
By sze w domu napełniły
Wszystkie naczynia po brzeg!

Una laufuje do rzeki,
Czerpie wodę — już z powrotem —
Znowu biegnie gdzie daleki,
Zdrój i wraca z ptaka lotem!
Pełno wody w domu całym —
Wszędzie tylko wodę kapie,
A miotła z wielkim zapałem
Ciagle leje, ciagle chlapie!

Halt! już dosyć wody lania!
A tu brak mi przypomnienia
Słów Berka od powstrzymania
Miotły od wody noszenia!

Ja wysilam się daremnie —
Zakłęb przypomnieć nie mogę —
A miotła kpi sobie ze mnie —
Furt po wodę idzie w drogę!
Co raz szybciej wodę znosi!
Leje! leje bez wytchnienia!
Ze strachu pot ciało rosi!
Będzie Unglück zatopienia!

Nie, tak dalej bicz nie może
Wobec wody obfitości!
Miotła poszła na bezdroże —
Una leje wciąż ze złości!

Ty maszkaro z piekła rodem!
Czy chcesz zatopić dom cały?
Woda płynie tyłem, przodem!
Wnet dosięgnie już powały!

Miotło! bądź znów tem czem byłaś —
Dość już wody naznosiłaś —
Idź do kąta, tam gdzie stałaś!
Dość już wody nachlapałaś!

Nie chcesz — dobrze, piekiel maro —
Zaginiesz z brzydką manierą —
Ja cię wstrętna miotło staro
Rozpłatam teraz siekierą!

Na dwie części rozrąbałem —
Skończy się miotły działanie —
Nareszcie ją powstrzymałem —
Już skończone zalewanie!
Ja odetchnę, bo nie będzie
Dalsze wody wylanie —
W starych mioteł stanie rzedzie —
Zakończy się wyśmiewanie!

Biada! biada! rozłupane
Obie części szybkim biegiem
Niosą wodę i zalane —
Wszystko się przelewa brzegiem!
Coraz więcej w domu wody —
Wszystko mokre, zatopione!
Berku! przybądź i od szkody
Ratuj, bo wszystko zgubione.

RESTAURACJA „STARY TEATR“

wydaje obiady od godz. 12 w poł. do godz. 5 pop.

Gabinety dla zebrań towarzyskich. — !! Lokal otwarty po Teatrze. !!

BANK TOWAROWY S. A. w WARSZAWIE ODDZIAŁ W KRAKOWIE, UL. PODWALE L. 7.

poleca swój kantor w lokalu parterowym, który wykonywuje
najkorzystniej wszelkie w ten zakres wchodzące czynności, oraz
przyjmuje również w tymże lokalu wpłaty na książeczki oszczęd-
ności i w rachunku bieżącym. Oprocentowanie na warunkach
korzystnych według indywidualnej umowy.

Berku! źle postępowałem —
Na fałszywą wszedłem drogę!
Duchów, które wywołałem
Teraz pozbyć się nie mogę!

Idź do kąta miotło stara —
Tylko ja mam uprawnienie,
Aby mi piekielna mara
Służyła, gdy mam życzenie!

MONOLOG SCHMAJGEŁESA.

Zanim Austrię djabli wzięli,
Szczyliła się ministrami,
Którzy — wszyscy to wiedzieli —
Zwykle byli Polakami.
Dunajewski, Ziemiałkowski,
Potocki, Biliński byli,
Wielu innych, co od troski
Austrię nie raz wybawili.
Skutkiem zatem ich działania
Austriya w kupie się trzymała,
Mimo Vorhersagowania
Wcześniej się nie rozleciała!
Był dobrobyt, i kwitnący
Handel, przemysł bardzo fajny —
Umysłu poświęcający
Pracy, miał zysk złotodajny!
Dziś to wszystko sze zmieniło —
Złe z wszystkich kątów wylazi —
Wszystko sze pokiełbaśiło —
Uno idzie jak po mazi!
Czyż takich jak dawniej byli
W Polsce mężów już nie mamy?
Mężów, co dawniej rządzili,
Których ze czią wspominały?
Ja nie wierzę, bo zdolności
U nich kapitał nie mały,
Ale kryją się w skromności,
Nie szukają głośnej chwały!
Lecz potrzeba ich postawić
Tam gdzie im się stać należy,
A nie siebie tylko sławić,
Co egoizm tylko szerzy!
Nie zaszczyty brać dla siebie —
Chęcią zysku się kierować,
Lecz jeżeli kraj w potrzebie,
Z egoizmu zrezygnować!
A posłów, — jak jest niestety —
Niechaj nie będą życzenia
Pobierać tylko dyety —
Ministrów uposażenia!
Bo jak ten co od młodości
Barany ino hoduje,
Do astronoma zdolności
Nie ma i nie pretenduje,
Tak i ten, co nieuczony,
Gdy w ministrów stanie rzędzie,
I zostanie wywyższony,
Zawsze tylko błaznem będzie!

Z TYGODNIA.

(Luźne kartki. — Feljeton składany).

I. Uświadomienie ludności i wyborców.

Według tymczasowego wyniku spisu ludności Rzeczypospolitej Polskiej, państwo polskie liczy 27,160.163 mieszkańców.

Zrozumie każdy, że przy tak poważnej liczbie obywateli, na to, żeby *wszyscy* dowiedzieli się o jakimś choćby najwybitniejszym, najbardziej w życiu narodu doniosłym fakcie, musi upłynąć sporo czasu. Retoryczne zwroty o tem, że „cały naród jest wzburzony“, albo „całe społeczeństwo odetchnęło z ulgą“, nie odpowiadają rzeczywistości. Są miliony cichych a ubogich duchem obywateli, którzy nie tylko żadnych nie wyznają poglądów, na żadne nie ekspansują się uczucia w sprawach życia zbiorowego, ale wogóle nic, absolutnie nie *wiedzą*. Są olbrzymie połacie kraju, gdzie nie dochodzi choćby najśłabsze echo najbardziej namiętnych sporów, najgorętszych walk, największej politycznej burzy.

Trzy lata temu spotkałem w Tatrach starego górala, który mnie zapytał, czy Polska już jest, bo mu ktoś powiedział, że „ma być“. Kiedy się dowiedział, że jest, zapytał, jak się nazywa polski król.

W roku bieżącym chłop z powiatu nowotaraskiego, z jakiejś miejscowości podgórskiej, posłał skargę do Wiednia, na ręce Franciszka Józefa, żaląc się na polskie władze skarbowe, które mu nałożyły podatek w wysokości 3000 mk.

W ósmym tygodniu przesilenia mieszkańcy Opatówka wysłali następującą depeszę do Naczelnika Państwa: „Zebrani w liczbie 3000 mieszkańcy Opatówka i okolicy ślą Ci, Wodzu narodu, głęboką cześć i podziękowanie za trafny wybór p. Wojciecha Korfanteo na prezydenta ministrów“.

Pamiętam następującą scenę w Warszawie z końca 1918 roku. Manifestacja przeciw gabinetowi Moraczewskiego. Wielki tłum na krakowskim Przedmieściu. Okrzyki: „Niech żyje Korfanty!“ W dorożce, ciągnionej przez jakichś młodzieńców, stoi poseł Korfanty i coś mówi. Kilkadziesiąt kroków dalej pędzi dorożkarz z wyprzęgniętym koniem i klnie na czem świat stoi. „Moja pani — pyta jedna baba drugą babę — za kim to tak pędzą?“ — „To pani nie wie? Za Korfantym!“ — „A kto to jest Korfanty?“ — „O la Boga! I tego pani nie wie? Korfanty to Piłsudzki“. — Mało uświadomiona obywatelka sądziła, że Korfanty to imię Piłsudskiego. Tak, jak na przykład, Kalasanty.

Przytoczyłem fakty wyjątkowo zabawne. Ale nie omyliłem się chyba, twierdząc, że poziom uświadomienia politycznego olbrzymiej większości społeczeństwa nie tak znów daleko odbiega od poziomu owego nowotaraskiego chłopca, czy mieszkańców Opatówka. A to nie jest dobre w kraju,

ALBIN JAWORSKI
HANDEL NAZYM KUCHENNYM ORAZ ARTY-
KUŁÓW DLA GOSPODARSTWA DOMOWEGO
KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY L. 24.
TELEFON Nr. 22.
Konto P. K. O. w Warszawie Nr. 141.374.

PIERWSZA HURTOWNIA WYTWORÓW POLSKICH:
Dział metalowy:
Dział drzewny:
Kompletne wyprawy kuchenne:

Łodo wni pokojowych. Kółek paleniznych składanych i sta-
łych. Konekcyk ogrodników. Wianów cyrkonowych oraz
nasadów. Umywaków. Baniaków. do bielizny. Skop-
ców. Włódek cyrkonowych. Szalików i konekcyk wiesz-
kiego podżu. Balii do prania bielizny i różnnych artyku-
łów metalowych niezbędnych do użytku domowego.

Wali do ciasta. Stojnie. Półki do naczyń różnnych
systemów. Deski do mielenia. Deszczniki do jarzyn Pałki
do mielenia w kielich odmiannych. Kompletne łyżki. Wle-
szaczka do selekcji. Koryta do prania bielizny. Ko-
szyczki na noże i widelce. Kuchli Miotłowi. Wazecchy
Szatkownicze do jarzyn i do kapusty.

Naczynia aluminiowe, emaliowane i porcelanowe. Istotnie
stałenne, pokojowe, ręczne i siłowe. Balii na mleko. Cen-
tryfugi. Skopce cyrkonowe. — Powyżej wymienione rzeczy poleca
się hurtownie. Dla P. J. Kupców. Składnie, Kółek roln. Kooperatyw.
Związków i Zrzeszeń zawodów. Ceny i łyżni na żądanie odwrotnie wysyłam.

WYŁĄCZNE ZASTĘPSTWO AUTOMOBILI
„CADILLAC“ Detroit Michigan
Ameryka
Automobile osobowe, ciężarowe, omnibusy, łodzie motorowe,
pneumatyki, gumy pełne, płyty gumowe, przybory autom.
Dla kopalń nafty i węgla, pasy wielbłdzie „GRIPOLY“,
artykuły techniczne, drzewo kopalniane.

ESHAPE

SP. HANDLOWO-PRZEMYSŁOWA
Telefon 3476. Telefon 3476
w Krakowie ul. Pijarska 4.
FILJE: Warszawa, Nowy Świat
50, telef. 281—53, Lwów, Sosno-
wice, Borysław, agencja Gdańsk.

FABRYKA DLA SZTUKI KOSCIELNEJ.
Poleca: ornaty, kapy, baldachiny, figury,
feretrony. Puszki, kielichy, monstrancje,
lichtarze i pajaki.

F. KOPACZYŃSKI
KRAKÓW, ULICA BRACKA L. 2.

który się szczyści systemem pięcioprzymiotnikowego głosowania do Izby poselskiej. To pewno wpływa na skład tej Izby, na jej z kolei poziom, na jej rządy...

Prócz tych, którzy nie wiedzą, na ileż obliczyć milionów tych znowu, którzy, owszem, wiedzą coś niecoś, ale za to nie rozumieją?

To również nie jest dobre i również źle wpływa na bieg poważnych spraw narodu i państwa.

„Człowiek — pisał Locke — nie powinien sądzić, że rozumie to, czego nie rozumie“.

Nie powinien... A jednak dziewce od doju i parobkowi od gnoju każe się sądzić, że się rozumieją na potrzebach państwowych i pozwala im się wybierać posłów.

II. Pomniejsze różnice.

Organ p. Stapińskiego „Przyjaciół Ludu“ zamieszcza w Nr. 32 nader charakterystyczny artykuł w sprawie zbliżających się wyborów.

Oto jakie znajdujemy w nim nawoływanie:

„Kto prawdziwie pragnie zwycięstwa Ludu, a nie tylko stronnictwej walki, ten musi tak wszystko układać i czynić, aby o ile możności wszystek Lud zjednoczyć w jedną armję wyborczą. Muszą ustać kłótnie o pomniejsze różnice pośród rzeszy ludowej, muszą zniknąć wszelkie osobiste ambicje i zachcianki“...

Jakież ta są te „pomniejsze różnice pośród rzeszy ludowej“, które sprawiły że grupa p. Stapińskiego i grupa p. Witosa stanowią dotąd dwa odrębne, a do niedawna namietnie się zwalczające stronnictwa? Jakież to są „pomniejsze różnice“, które dziś według „Przyjaciół Ludu“ winny być wobec zbliżających się wyborów zapomniane?

Na to pytanie najlepszą odpowiedź dadzą oświadczenia przywódców obu grup, którzy „różnice“ te charakteryzowali niedawno publicznie na plenarnych posiedzeniach Sejmu.

P. Stapiński na posiedzeniu dn. 24 lutego r. b. wygłosił długą, dwugodziną mowę w sprawie t. zw. „kontraktów drzewnych“, w której wszystkich niemal wybitniejszych przywódców grupy p. Witosa oskarżał o nieuczciwość, o cyniczne wyzyskiwanie swych stanowisk celem robienia majątków ze szkodą Państwa. A podczas dyskusji nad sprawą Dojlid na posiedzeniu d. 4 kwietnia r. b. jeden z przywódców grupy p. Stapińskiego, pos. Putek, znalazł dla określenia moralnego poziomu grupy p. Witosa jeden tylko wyraz: „kanalje!“

P. Witos ze swej strony na posiedzeniu d. 7 kwietnia r. b. oskarżał p. Stapińskiego między innymi o ukrywanie w swym majątku uchylających się od poboru dezterterów-żydów i przypominał mu, że jeszcze w r. 1910 byłby musiał dostać się do kryminału, gdyby nie protekcja wpływowych w kołach wiedeńskich konserwatystów krakowskich z p. Bilińskim na czele.

Takie właśnie są te „pomniejsze różnice“ pomiędzy dwiema grupami ludowymi. Być może

istotnie „pomniejsze“, skoro zasadnicze poglądy na moralność w życiu publicznym są u obu stron identyczne.

III. Morze, czy góry?

Żadna kwestja nie rozdwa ja tak głęboko mieszkańskiej ludzkości, jak ta; i rzeczywiście rozstrzygnięcie nie jest tu łatwe. Morze jest, to nie ulega wątpliwości, niższe od gór, ale góry za to są daleko mniej słone.

Niektórzy ludzie wolą szarotki, niż flądry; na prawdę trudno jest powziąć właściwą decyzję. Gdyby przynajmniej można było kąpać się w lodowcach, albo wdrapywać się na fale.

Tylko dzieci wiedzą, czego chcą: wolą one na ogół morze ze względu na wydmy piaszczyste. Ale ponieważ z błota można budować daleko piękniejsze gmachy, niż z piasku, to w zasadzie pragnęłyby one najbardziej morza z błota.

Dorośli natomiast lubią przeważnie w morzu nieskończoność, a w górach wysokość, ponieważ sami zwykli być raczej ograniczeni i niscy. Ograniczeni kochają bardziej morze, niscy — wyżyny górskie. Dla większości jednak wybór jest trudny, co mają uwielbiać?

Powiedz mi, na jaki widok człowiek mówi „Ach“, a ja ci powiem kim on jest. Ale powiedz mi również na jaki widok człowiek nie mówi „Ach!“.

Rokrocznie latem społeczeństwo dzieli się na dwie wrogie rasy: dla jednej morze nie jest dość imponujące, dla drugiej góry. I rzeczywiście trudno jest uczynić wybór.

Jeśli mam do wyboru być razem z ludźmi, którzy wolą szarotki, niż flądry, lub z takimi, którzy wolą flądry, niż szarotki, to najchętniej nie udaję się ani nad morze, ani w góry, unikam tych dwóch potężnych widowisk natury, w obliczu których czuję się takim małym, a udaję takiego olbrzyma.

Być może, że niejednen dzielny człowiek rzeczywiście wydaje się sobie większym, gdy stoi na wierchołku Gewontu, lub mniej ograniczonym, gdy pływa w Bałtyku; czy natomiast dzięki temu Gewont staje się znacznie wyższym, a Bałtyk bardziej bezgranicznym, to jeszcze wielka kwestja.

Patrz, taka flądra, aczkolwiek płaski twór, przy całej swej licejności poetycznej nie uczuwa tęsknoty za niebotycznymi szczytami, gdzie kwitnie szarotka i kraśnieje zorza, bowiem w całej naturze zachłanni są tylko ludzie.

Powiedz mi, kim jesteś, a ja ci powiem, dla czego w zasadzie wołasz „Ach!“.

Gdy wybór między morzem i górami przychodzi ci rzeczywiście tak trudno, to nie mów wciąż o tem, tylko jedź dokąd chcesz; najlepiej jeśli chcesz dobrej posłuchać rady, do jakiegokolwiek miejscowości, w której masz widoki nie spotkać... siebie. Będzie to dla ciebie prawdziwym wypoczynkiem!

MAGAZYN NOWOŚCI DLA PAŃ pod firmą WŁADYSŁAW GIBASZEWSKI

polecu: Nowości w materyach jedwabnych, wełnianych i bawełnianych na suknie damskie

Gotową konfekcyę damską oraz Telefon 3388. ul. Floryańska własne pracownice sukien i kostyumów

.. KRAKÓW .. L. 35.

IV. Z podróży nad fale Bałtyku.

Zmaltretowany podróżą i najnierozsądniejszą, jaką świat widział, trzygodzinną rewizją w Tczewie, wypchnięty zostałem przed dworzec kolejowy w Gdańsku. Rozpoczęło się szukanie mieszkania, podobne do szukania ziarnka piasku w morzu. Nigdzie nie ma! Na dworze upał 38 stopniowy. Zrozpaczony siadam na kufrach na ulicy i medytuję co właściwie zrobić.

— Pan chce mieszkania? — słyszę za sobą.

— Zbawco! Zapłacę całe honorarium za ostatnią książkę.

— Proszę za mną.

Z wprawą doświadczonego tragarza zarzucam kufrы na plecy i idziemy. Chłopiec, który mi ofiaruje mieszkanie, idzie przodem i objaśnia:

— Mam takie ciche, dobre mieszkanko, kwadrans drogi.

Pocziwy dzieciak. Daję mu 5 marek i ostatnie cukierki, odpoczywamy i idziemy. Upał piekielny. Daleko, ale za to mam mieszkanie. Warto się pomęczyć. Idziemy, idziemy — pozostawiam mokre ślady potu za sobą, jęczę jak nad manuskryptami autorek, które dzienniki zasypują — idziemy za dworzec, potem w bok, jeszcze dalej, padam co chwilę — wreszcie:

— Jesteśmy na miejscu, panie.

Duży czerwony dom, ogromna zamknięta brama, cicho i ponuro.

— W tym domu?

— Tak! Zaraz zadzwonię.

— A co to za dom?

— Więzienie.

— Cooo?

— Więzienie.

— Zwarjowałeś?

— Niechże pan nie krzyczy! Są teraz wolne cele, więc pan dozorca wynajmuje. Będzie pan widział, że...

— Niech cię jasny piorun! To ty mnie do kryminału? I taki kawał musiałem gonić. Jeszcze ci 5 marek dałem!

— Ależ panie, tu bardzo wygodnie, dozorca przyjemny człowiek, da wszystko. On mnie wysłał...

Muszę mieć straszną minę, bo chłopiec ucieka odemnie z przerażeniem.

Biorę kuferki na plecy i wlokę się z powrotem. Ładne stosunki w Gdańsku. Przecież to fakt prawdziwy, nie „kawał“! Z dworca do kryminału! Być może, że moi leżni „przyjaciele“, cieszyliby się, gdybym tak w tem „cichem mieszkaniu“ zamieszkał na stałe. Niejeden z nich wtedy podałby się tu na dozorcę. Więć może szkoda, że się nie zdecydowałem. Tymczasem szukam dalej mieszkania.

S.

NADESŁANE:

Zjednoczone Fabryki TUTEK I BIBULEK

Bełdowski, Herliczka, Wołoszyński
Spółka z ogr. odpowiedzialn.
W KRAKOWIE.

Perfumy francuskie na wagę

poleca:

K. MIKLASZEWSKI

Kraków, plac Dominikański 1.

SZTANDARY

dla Stowarzyszeń, Korporacji
Pułków i Młodzieży szkolnej

wykonuje firma

F. KOPACZYŃSKI i Ska

Kraków, ulica Bracka L. 2. Telefon 2338.

Kilka ostatnich egzemplarzy!

Wspaniałe ilustrowane album HOŁD GRUNWALDOWI

na grubym welinie, zawiera artykuły najwybitniejszych pisarzy i 47 wytwornych ilustracji, oraz śliczną chromolitografię z obrazu Matejki. — Cena egzemplarza 450 marek.

Nabyć można w Księgarni Katolickiej
Dra Wł. Miłkowskiego, (Kraków, Florjańska 1.)

Księgarnia Dra Wł. Miłkowskiego.

(Kraków, Florjańska 1.)

sprzedaje niewielką resztę egzemplarzy następujących dzieł, oddawna wy-czerpanych w handlu księgarskim:

Bartoszewicz K. Księga pamiątkowa Konstytucji 3 maja, 2 tomy. Cena 360 marek.

Bartoszewicz K. Antysemityzm w Polsce do końca wieku XVII. Cena 240 marek.

Bartoszewicz K. Wojna żydowska w roku 1859 (początki antysemityzmu). 120 marek.

Niemcewicz J. U. Powieści poetyczne. Cena 40 mk.

Rutowski Tadeusz. W sprawie przemysłu krajowego. Cena 72 marek.

Rutowski Tadeusz. Przemysł cukrowniczy, jego wpływ na rolnictwo. Cena 48 marek.

Minister Florjan Ziemiałkowski. (Kartka z dziejów Galicji, z portretem). Cena 36 marek.

Pieśni polskie, najlepszy zbiór utworów patryjotycznych. Wydanie czwarte. W ozdobnej oprawie 360 marek.

„SKAŁA“

DOM TOWAROWY DLA PRZEMYSŁU
ROLNICZEGO I TECHNICZNEGO
W KRAKOWIE, UL. BRACKA L. 18.

Posiada na składzie: Narzędzia dla wszystkich gałęzi. — Własna wytwórnia wyrobów metalowych, przyjmuje wszelkie roboty blacharskie tak galanterję jak roboty budowlane. — Oferty i cennik na żądanie.

XXXXXX

MAGAZYN I PRACOWNIA OBUWIA WSZELKIEGO RODZAJU
JÓZEF DZIDEK
DAMIANI
ANTONI MARKIEWICZ

W KRAKOWIE, UL. ŚW. TOMASZA L. 9.
Materiał doborowy. Dostawa szybka. Ceny umiarkowane.

KONCESJONOWANE PRZEZ NAMIESTNICTWO

BIURO KUPNA I SPRZEDAŻY REALNOŚCI i t. d.

DOM dla HANDLU i PRZEMYSŁU W. ROPSKIEGO
KRAKÓW, ULICA ZWIERZYŃIECKA L. 22.

Przeprowadza transakcje kupna i sprzedaży przedsiębiorstw, handli, fabryk, realności, wili, parcel, majątków ziemskich, lasów, dzierżaw i zamian.

Generalna Agencja przy pośrednictwem pożyczek pieniężnych, pochodzących z zakładów przemysłowych i kredytowych, sporządzenia i tłumaczenia ogłoszeń i reklam.

Przyjmuje wszelkie zgłoszenia do sprzedaży, kupna i przeprowadza takowe w krótkim czasie, bez żadnych kosztów, przez umówioną prowizję.

PRZEWODNIK

handlowo-przemysłowy
Papierajmy przemysł ojczyty!

BOLEŚLAW ARMATOWICZ
Jubiler, w Krakowie. Rynek
główny 17.

JOZEF MASSAR w Krakowie,
ulica Floryańska 15. Magazyn
towarów bławatnych i konfek-
cyi dla dzieci.

ZAKŁAD REPRODUKCYJNY
dla wyrobu klisz ilustracyjnych
Stanisław Welanyk, Kraków,
Sławkowska 14.

MIODOSYTNIĄ
ZAŁOŻONA W ROKU 1841.

KAZIMIERZA ROBACKIEGO
w Krakowie, ul. Sławkowska l. 26.

RESTAURACJA MIESZ-
CZAŃSKA

.. KAROLA NIEDZIAŁKA ..
Kraków, ulica Florjańska l. 19.

K. WISZNIEWSKI, APTEKA
pod Gwiazdą w Krakowie,
przy ul. Floryańskiej poleca
skład wód mineralnych zagranic-
znych i krajowych, również wy-
robów lekarskich zagranicznych
i krajowych, oraz przyrządy gu-
mowe. — Telefon 31.

R. GLINIECKI i SKA
MAGAZYN BRONI
w Krakowie, Szewska 2.
PRACOWNIA BRONI
Karmelicka 8.

ZAKŁAD POGRZEBOWY
„CONCORDIA“ w Krakowie,
Jana WOLNEGO plac Szcze-
pański 2. Dom własny. Tel. 331.

PRZEDSIĘBIORSTWO BU-
DOWY Jakób Better w Kra-
kowie, ulica Gertrudy l. 8.
Nr. Telefonu 515.

ZAKŁAD ARTYSTYCZNEGO
KRAWIECTWA damskiego.
T. WĘGLARSKIEGO,
w Krakowie, ulica Gołębia l. 5.

ELEKTROMOTOROWA
FABRYKA WYROBÓW
MASARSKICH WŁADYSŁAWA
ZIELINSKIEGO w Krakowie,
ulica Sławkowska l. 11.

BOLEŚLAW WIERZEJSKI
MAGAZYN NOWOŚCI
KRAKÓW—RYNEK
Tel. Nr. 368. Róg ul. Floryańskiej.

Pracownia mechaniczno-ślusarska
SYMFORJANA KASZYCKIEGO
w Krakowie, Ambrożego Grabowskiego 8.
(mieszka Aleja Mickiewicza 17, Tel. 2271.)
wykonuje wszelkie naprawy maszyn, urządza
kompletne fabryki stolarskie, masarskie, cze-
kolady, zbiorniki na wodę, konstruuje żelazne
schody i t. p. przyjmuje walce porfirowe do
obróbki. Wykonanie szybkie i dokładne.



REIM - Ska, Kraków

polecają najtaniej:

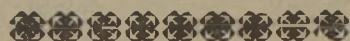
BENZYNĄ aut. i do czyszczenia.

FARBY, LAKIERY dla potrzeb domow.

LAKIERY DO KAPELUSZY.

SPORT LETNI:

Rakiety i piłki tenisowe. Piłki nożne.



HURTOWNY SKŁAD

ood firmą

M. KRÓL i Spółka

w Krakowie,
ulica Jagiellońska L. 9.

sprzedaje najtaniej

Wszelkie towary tekstylne,
Bieliznę i trykotaże

Sprzedaż hurtowna i detaliczna.



Skład papieru
i galanterii

Michał Słomiany

Kraków, Sławkowska 24.

Papiery listowe, pocztówki
artystyczne, albumy na
pocztówki i fotografie.
Ramki na fotografie. Wy-
roby skórkowe.
Lustra. Karty do gry.
Szachy, szachownice. Do-
mnia.

Wykonuje: Bilety wizyto-
we, zawiadomienia ślubne
i wszelkie druki.

Zespół inżynierów

POLKRES

Spółka z ogr. por.

Kraków, Dunajewskiego l. III p.

Telefon Nr. 1034.

Dostarcza wagonowo i terminowo:
Węgiel z Zagłębia Krakow-
skiego i Dąbrowskiego
doskonały dla opału i celów
fabrycznych drzewo kopal-
niane, wapno, cegłę
i inne artykuły budowlane.

Marya Kulinowska

w Krakowie ul. Sławkowska 13

poleca

Skład płócien i bielizny

gotowej męskiej, damskiej i dziecięcej

DYMKI, DRELICHY,
RĘCZNIKI, SZYRTINGI
I PŁÓTNANA
PRZEŚCIERADŁA.

Wyprawy dla niemowląt

Bielizna stołowa, kołdry
i wyprawy ślubne
na zamówienia.

FARBY dla Malarzy:

suche, ziemne, fasadowe. anili-
nowe. Olejne dla Artyst.
Pokost lniany, lakiery powozowe,
politurowe. Pendzle, szczotki.

BENZYNĄ Auto-mo-

bilowa, aptekarska i t. p.
Terpentyna l-a, Salmiak,
i wszelkie Chemikalja.

POLECA FIRMA:

Fr. LENERT

ul. Sławkowska l. 6.
Nr. telef. 104.

Wiktor Bromowicz

w Krakowie,

przy ul. Szczepańskiej l. 1.

poleca

Materje wełniane, jedwa-
bne, zefiry, perkale i ba-
tysty na suknie damskie.
Gołową konfekcyę damską
oraz własne pracownie
sukien.

SKŁAD WARSZAWSKI PRZYBORÓW FOTOGRAFICZNYCH

Kraków, Szewska 2. Tel. 1428.

Przyjmuje wszelkie roboty
wchodzące w zakres foto-
grafii. Jak wywołanie, kopo-
iowanie i powiększenia
przy bardzo niskich
cenach.

KAZIMIERZ OGORZAŁY

W KRAKOWIE, UL. SZCZEPAŃSKA 11.
TELEFON Nr. 3004.

HURTOWNY I CZĘŚCIOWY
SKŁAD DROŻDŻY SPIRYTU-
SOWYCH, TOWARÓW KO-
RZENNYCH I KOŁONIAL-
NYCH, WIN, WÓDEK
I LIKIERÓW ORAZ GŁÓWNY
SKŁAD NAJLEPSZEGO
MYDŁA DO PRANIA.

Szczotki prawdziwe ryżowe,
Zmiotki, zmiatacze i wszelkie
wyroby szczotkarskie,
Sznurówadła niciane i skórzane,
Baty, biczyska,
Pasty i waselinę na obuwie,
Oliwy, smary,
Farbki do bielizny,
tylko hurtownie najtaniej

Wacław Nizio
DOM HANDLOWY
Kraków, Krupnicza 7.

„BAR SWOJSKI“ I RESTAURACJA

W KRAKOWIE, MAŁY RYNEK L. 3.

Wydaje obiady i kolacje, bufet obficie
zaopatrzone w zimne i gorące przekąski.

!! Lokal otwarty po teatrze !!

W. KUCHARSKI

SPÓŁKA AKCYJNA

FABRYKA DRUTU I WYROBÓW DRUCIANYCH

(przedtem) J. GÓRECKI i W. KUCHARSKI i Ska Tow. Akc.
KRAKÓW-PODGÓRZE, ROMANOWICZA L. 5.

MASOWA PRODUKCJA DRUTU I WYROBÓW DRUCIANYCH

I. DRUTY

żelazne twarde i żarzone, po-
cynkowane, miedziane. Drut
sprężynowy twardej galwani-
zowany. Drut dla telegrafów
i telefonów. Druty kołczaste,
zwykle i pocynkowane.

II. WYROBY DRUCIANE.

Druciane siatki plecione do wszelkich
ogrodzeń. Siatkowe ochrony pasów trans-
misyjnych, maszyn, schodów, okien dach-
owych i t. p. Druciane rąfy (siatkowe)
do żwiru, węgla, kamienia i t. p. Drucia-
ne tkaniny. Druciane materace do łóżek
z siatki sprężynowej w ramach żelaznych.

III. WYROBY ŻELAZNE.

Kompletne ogrodz. placów,
gazonów. Bramy i bramki żel.-
blaszane, siatkowe itp. Żela-
zne wiązania dachowe, okna
fabryczne, inspekt. itp. Meble
żelazne zwyczajne dla: szpitali,
koszar, baraków itp. Fachowe
norady, koszt. itp. bezpłatnie.